KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 183

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 650. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 5 sierpnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Wszystkie ataki sowieckie odparto

W dwóch dniach: 1-go i 2-go sierpnia bolszewicy stracili 227 samolotów

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 4 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 sierpnia:

Na przyczółku mostowym Kubania krwawo odparto kilka ataków sowieckich.

Własny atak, na północ od Kujbyszewa, przeprowadzono skutecznie dalej.

Na froncie Dońca załamało się kilka ataków nieprzyjacielskich, przeprowadzonych słabszymi siłami.

Na środkowym odcinku frontu, przede wszystkim na południowy wschód od Orła, nieprzyjaciel kontynuował swoje próby przełamania, przy użyciu nowych, znacznych sił piechoty, czołgów i lotnictwa. — Nasze bohatersko walczące wojska odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie i wspierane przez lotnictwo, w kontrataku odzyskały stracony przejściowo teren. Ponownie zniszczono wielką liczbę czołgów sowieckich.

Także na południe od jeziora Ładoga bolszewicy, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpili ponownie do ataku, przy silnym poparciu lotnictwa. — Odparto ich w zaciętych walkach wręcz, a częściowo w przeciwwypadzie, wśród ciężkich strat.

Na froncie wschodnim bolszewicy stracili w dniach 1 i 2 sierpnia, w toku walk powietrznych i wskutek akcji obrony przeciwlotniczej 227 samolotów.

Na Sycylii wojska nasze, szczególnie na środkowym odcinku frontu, toczą ciężkie walki obronne. Wśród bardzo wysokich, krwawych strat i dotkliwych ubytków materiałowych, ataki załamały się, częściowo w walkach wręcz. Nieprzyjacielską grupę bojową, która przejściowo wtargnęła do jednej pozycji wyżynnej, odrzucono w przeciwwypadzie.

Także na południowym odcinku frontu działalność bojowa znów poważnie wzrosła. Szybkie niemieckie samoloty bojowe ingerowały w walkach ziemnych i bombardowały koncentracje czołgów i pojazdów mechanicznych nieprzyjaciela w rejonie Nicozji.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj w rejonie śródziemnomorskim 21 samolotów.

Po sporadycznych dziennych wypadach lotnictwa nieprzyjacielskiego na okupowane obszary zachodnie i wybrzeże norweskie, Anglicy bombardowali ponownie ubiegłej nocy rejon morski Hamburga i dalszą okolicę. Znów powstały straty wśród ludności i poważne zniszczenia. Według nadeszłych dotychczas raportów, podczas tych ataków zestrzelono 27 samolotów nieprzyjacielskich.

Podczas napadu brytyjskich samolotów torpedowych i bombowych na konwój niemiecki, jednostki ubezpieczające i przeciwlotnicza artyleria okładowa statków handlowych zestrzeliły 10 samolotów. Jednostki marynarki wojennej zniszczyły 4 dalsze samoloty nieprzyjacielskie nad zachodnioeuropejskim rejonem wybrzeża.

Nieprzyjacielski atak lotniczy na rumuński rejon naftowy, o którym zaraportowano w dniu 2 sierpnia, coraz bardziej okazuje się ciężką porażką. Straty nieprzyjaciela podwyższyły się dotychczas do 52-ch policzonych, zestrzelonych aparatów. 15 nieprzyjacielskich bombowców wylądowało przymusowo — jak donoszą raporty z zagranicy — na terenie neutralnym. Tym samym więc jedynie, według dokonanych przez nas ustaleń nie powróciła przeszło połowa formacji, która wystartowała do akcji. Faktyczne straty eskadry bombowców amerykańskich są zapewne jeszcze o wiele większe.

ANKARA, 4 sierpnia. — Jak donoszą przedowo, 8 bombowców amerykańskich, które brały udział w ataku na rumuńskie pola ropne, zmuszone były lądować w drodze powrotnej na terytorium tureckim — 3 maszyny wylądowały w Czorlu, 4 nieda leko Izmiru, a ostatnia, która podczas lądowania doznała uszkodzeń, przy czym członkowie załogi odnieśli rany, koło miejscowości Fetye, w pobliżu Izmiru.

BERLIN, 4 sierpnia. — Próba przełamania, do której już od 3-ch dni dążą silne formacje kanadyjskie i amerykańskie, celem przełamania się przez front oporu wojsk niemieckich i włoskich na środkowym odcinku, a mająca za zadanie zarówno ułatwienie posuwania się wojsk Pattona na północnym odcinku nadbrzeżnym, jak i ponowne uruchomienie Anglików, przygwożdżonych w nizinie katańskiej, nie przynosi w dalszym ciągu żadnego rezultatu. Wczoraj, po kilkugodzinnym przygotowawczym ogniu artylerii i przy poparciu znacznych sił lotnictwa, zmasowane siły wypadowe Amerykanów i Kanadyjczyków przystąpiły do nowych prób przełamania. Na dotychczasowych centralnych ośrodkach walk w rejonie Nicozji i Regalbuto niemieckie i włoskie wojska ubezpieczające odniosły ponownie zupełnie wyraźny sukces obronny.

Z pozostałych odcinków frontu nie zaraportowano o żadnych działaniach bojowych na większą skalę.

Słabsze siły amerykańskie usiłowały na północnym odcinku nadbrzeżnym obejść od południa pozycje niemieckie, blokujące drogi nadbrzeżne. Dzięki czujności formacyj ubezpieczających, zostały one krwawo odparte, przy czym, w czasie chaotycznego odwrotu, poniosły poważne dalsze straty, na szeroko zaminowanym terenie.

Na froncie Katanii siły niemieckie dokonały skutecznych operacyj wypadowych i nękających przeciwko cofniętym ostatnio ku południowi liniom bojowym armii brytyjskiej, która od wielu dni znajduje się tu bez możności swobody ruchów. — Ustawione na pasmach wyżynnych baterie obrońców kontynuowały swoje planowe wypady ogniowe na brytyjskie umocnienia terenowe i wszelkie poruszenia oddziałów angielskich, z poważną skutecznością. Pomimo wszelkiego starannego zamaskowania, pozycje brytyjskie dadzą się łatwo wyśledzić ze stanowisk niemieckich, położonych na pagórkach i w górach i narażane są nieustannie na niszczącą działalność ogniową. Jeńcy brytyjscy, wzięci na tym odcinku, oświadczyli, że odcinek ten, który stał się nie tylko grobem dla czołgów anglo-amerykańskich, ale także pochłonął niełychanie wysokie ofiary w zabitych i rannych, stanowi rejon frontu sycylijskiego, który budzi największą trwogę.

Potyczka morska na wodach Kalabrii

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 4 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Na Sycylii nieprzyjaciel rozszerzył swe ataki na południowy odcinek frontu, gdzie są w toku gwałtowne walki.

Na wodach południowej Kalabrii doszło do potyczki między naszymi ścigaczami a jednostkami nieprzyjacielskimi, które odparto.

Miasto Neapol i okolica oraz liczne miejscowości na Sycylii i Sardynii, były celem nieprzyjacielskich ataków lotniczych. — Ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 6 bombowców nieprzyjacielskich, z czego 2 nad Neapolem, 2 nad Messyną i 2 nad Cagliari. Myśliwcy niemieccy strącili nad Sycylią 2 aparty typu „Spitfire".

Dzielni myśliwcy naszej 51-szej grupy lotniczej w wielokrotnych walkach, powtarzanych nad Sardynią, zniszczyli 12 dwumotorowych samolotów.

SZTOKHOLM, 4 sierpnia. — Angielskie i amerykańskie komunikaty odnośnie do operacyj wojennych na Sycylii, stały się w ostatnich dniach coraz ostrożniejsze. — Komunikaty angielskie i amerykańskie przyznają, że ani 7-ma armia amerykańska, pozostająca pod dowództwem gen. Montmorency, na południe od Katanii, ani też 8-ma armia angielska, operująca wewnątrz Sycylii, nie były w stanie osiągnąć znaczniejszych postępów w ostatnich 48-miu godzinach.

Wszystkie sprawozdania podkreślają zaostrzenie się niemieckiego oporu. W pewnym sprawozdaniu angielskim czytamy, co następuje:

„Teren staje się coraz trudniejszy i coraz bardziej górzysty, a nieprzyjaciel posiada w tej chwili, tak wewnątrz Sycylii, jak też na froncie pod Katanią, korzyść naturalnych i dobrych pozycyj obronnych."

W takich warunkach brytyjskie i amerykańskie dzienniki, które ogłaszały zdobycie całej Sycylii, z całą pewnością na najpóźniej do 26-go lipca, pocieszać muszą swych czytelników znów nadzieją.

Trzykrotny nalot japoński na port i wyspę Rendova

Opinia amerykańska zaskoczona stratami marynarki U. S. A.

TOKIO, 4 sierpnia. — O skutecznym ataku jednostek lotnictwa marynarki japońskiej na wyspę Rendova komunikuje dziś Główna Kwatera Cesarska.

W czasie trzykrotnego ataku na sam port oraz na obiekty wojskowe w jego okolicy, zatopiono jeden wielki transportowiec, 4 średnie i 6 małych transportowców, jeden kontrtorpedowiec i 6 małych łodzi do wysadzania wojsk. Uszkodzono jeden krążownik i jedną łódź do wysadzania wojsk oraz zestrzelono 9 samolotów. Port dla torpedowców oraz obiekt wyładowczy na wyspie Bana, poza obrębem tamtejszego portu, zostały ogarnięte pożarem, wskutek bombardowania.

Również z pewnej, niewymienionej z nazwy bazy na południowym Pacyfiku, donoszą o utarczce morskiej. W pobliżu Kulangangra, w nocy na 2-go sierpnia, kontrtorpedowiec japoński natknął się na trzy alianckie torpedowce, z których jeden zatopił przez najechanie.

VIGO, 4 sierpnia. — W szerokich kołach Stanów Zjednoczonych opublikowane dotychczas w Tokio wyniki walki japońskiej marynarki wojennej przeciwko jednostkom anglo-amerykańskim, wywołały tu wielkie wrażenie.

Według zestawienia japońskiego, łącznie zatopiono 62 krążowniki, a 25 ciężko uszkodzono. Są to cyfry, które zaskoczyły amerykańską opinię publiczną oraz wzmocniły ogólny nastrój w Unii, za przeniesieniem punktu ciężkości wojny Stanów Zjednoczonych z europejskiego terenu wojennego na teren Dalekiego Wschodu i Oceanu Spokojnego. Sporadyczne informacje departamentu marynarki Stanów Zjednoczonych, odnośnie do strat floty wojennej w walce przeciwko Japonii, nie pozwoliły dotychczas społeczeństwu amerykańskiemu na wyrobienie sobie konkretnego pojęcia o rozmiarach bitew morskich na Oceanie Spokojnym. W tych warunkach opublikowane obecnie przez Japonię dane spowodowały tam niezwykłe wrażenie.

Nowa sensacyjna broń niemiecka

Miotacz pocisków, stwarzających zasłonę dymną przed pozycjami własnymi

Rodziny ofiar z Katynia otrzymają zaopatrzenie

KRAKÓW, 4 sierpnia. — Kierownik Wojskowego Urzędu Zaopatrzenia w Gen. Gub. wydał zarządzenie, że członkowie rodzin po polskich oficerach, zamordowanych przez bolszewików w Katyniu, otrzymują te same zasiłki, co członkowie rodzin żołnierzy byłego Państwa Polskiego, poszkodowanych i poległych w kampanii polskiej w 1939 r.

Odnośne wnioski, o ile nie są już złożone we właściwych Wojskowych Urzędach Zaopatrzenia w Krakowie, w Warszawie, w Radomiu, w Lublinie i we Lwowie, należy kierować do wymienionych Urzędów Zaopatrzenia.

Aktywność niemieckich łodzi podwodnych

BERLIN, 4 sierpnia. — Na marginesie zatopienia w lipcu 94-ch okrętów o łącznej pojemności 550.241 ton, oświadczają tutejsze koła, dobrze poinformowane, że rezultat ten stanowi zaledwo początek nowej aktywności floty niemieckich łodzi podwodnych. Niemieckie łodzie podwodne, po wyposażeniu w specjalne aparatury, jakie okazały się niezbędne dla uniknięcia zaobserwowania przez przeciwnika, podjęły ponownie swoje ataki, w zwiększonych rozmiarach.

Europie wystarcza ropy

LIZBONA, 4 sierpnia. — Dziennik „New York Times" pisze:

„Do tego, by Europa, opanowana przez Niemcy, mogła z własnych źródeł pokrywać swoje zapotrzebowania w ropę naftową, prawdopodobnie brakuje bardzo niewiele. W znacznym stopniu tłumaczy się to olbrzymim wzmożeniem wytwarzania benzyny syntetycznej, czego dopięto dzięki budowie nowych fabryk, z których wiek szość znajduje się zapewne poza zasięgiem promienia działalności alianckich samolotów bombowych. Można przypuszczać, że produkcja tych fabryk wynosi trzecią część tego, co cała Europa produkuje w zakresie ropy. Ta ogólna produkcja oceniana jest na rok 1942 w wysokości 15 do 16 milionów ton. Zapotrzebowanie niemieckiej maszyny wojennej wynosiło przypuszczalnie w roku 1942 około 19 milionów ton, zaś zapotrzebowanie Europy na cele przemysłowe i cywilne sześć do osiem milionów ton.

Jak wynika z tego, łączna produkcja jest wystarczająca na zapewnienia siłom zbrojnym Osi niezbędnych ilości ropy dla ich operacyj na lądzie, na morzu i w powietrzu, pod warunkiem, że operacje te pod względem terenowym nie będą zbyt wielkiej rozpiętości".

Posiedzenie rządu

TOKIO, 4 sierpnia. — Na wtorkowym posiedzeniu gabinetu japoński minister spraw zagranicznych Szigemitsu złożył sprawozdanie o rozwoju ostatnich wypadków i sytuacji w Europie, po zmianach politycznych we Włoszech.

Wysocy oficerowie opuszczają Czangkaiszeka

PEKIN, 4 sierpnia. — W czasie walk, trwających prawie 3 tygodnie, w górach Tahsilg, w prowincji Szansi, resztki 27-mej armii Czungkingu poniosły wielkie straty, jak komunikują z Głównej Kwatery japońskich wojsk ekspedycyjnych w Chinach północnych. Armia japońska wzięła również do niewoli kilka tysięcy jeńców.

Generał-porucznik Czengsiczaing, naczelny dowódca 8-mej dywizji rezerwowej, pułkownik Huopeith oraz podpułkownik Howifu, dowódca, względnie zastępca dowódcy 136-go pułku 46-tej dywizji, poddali się dobrowolnie. Wojska japońskie zdobyły wielką ilość ciężkiego i lekkiego sprzętu bojowego.

Dalsza lista ofiar z Katynia

3998 Tabenski vel Tabencki Romuald, por. Zam. Łódź, ul. Pierackiego 9/6. Znaleziono: list i notatnik.
3999 Nierozpoznany podporucznik.
4000 Różański Ryszard, ppor. Znaleziono: ks. st. sł. ofic. i legit. urz. państw.
4001 Zochowski Edmund, por. Urodz. 1898 r., zam. Piekary Śląskie. Nauczyciel szkoły powszechnej Nr 6 w Piekarach Śląskich. Znaleziono: legit. nauczycielską oraz kartę mobilizacyjną.
4002 Nierozpoznany wojskowy. Znaleziono: 2 rachunki — jeden in blanco, firmy M. Detalicki, Brześć n/Bugiem, ul. Dąbrowskiego 25, 2 notatniki i medalik z łańcuszkiem.
4003 Ogrodziński Stanisław, ppor. Znaleziono: 2 listy.
4004 Nierozpoznany wojskowy.
4005 Nierozpoznany wojskowy.
4006 Nierozpoznany wojskowy.
4007 Pulnarowicz Tadeusz, por. Ur. 14. 9. 1890 r. Znaleziono: znak rozpozn., ks. st. sł. ofic., kartę przydziału wojen., kartkę poczt. i list.
4008 ..... Leszek, wojsk. Znaleziono: list pisany na maszynie w Warszawie, dn. 6. 3. 1940 r. z dopiskiem atramentem i podpisem Aleksander Burhard, Warszawa, ul. Smolna 32/2.
4009 Szmaisztych Józef, wojsk. Znaleziono: indeks uniwersytecki, legit. szkolną i karty wizytowe.
4010 Ziemba Władysław, wojsk. Znaleziono: prawo jazdy, dowód Urzędu Wojew. w Kielcach na rejestrację samochodu i 3 karty pocztowe.
4011 Lewakowski Jerzy, ppłk. Znaleziono: depesze, 3 karty poczt. i świad. szczep. w Kozielsku.
4012 Lech Leonard, kpt. Urodz. 11. 1886 r. Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., metrykę urodz. i kartę łowiecką.
4013 Szostak Stanisław, ppor. Urodz. 2. 12. 1906 r. Nauczyciel szk. powszechnej w Żukach Górnych, poczta Hermanowicze. Znaleziono: ks. oszcz. PKO., kartę upoważnia, legit. nauczycielską i listy.
4014 Steckiewicz Zygmunt, ofic. Ur. 16. 9. 1910 r., matka Zofia. Znaleziono: ks. st. sł. ofic.
4015 Marcinkowski Jerzy, of. rez., nauczyciel. Znaleziono: ks. oszcz. PKO., 3 karty poczt. i fotografie.
4016 Nierozpoznany porucznik.
4017 Piotrowski Konrad, inż., por., syn Franciszka i Weroniki. Znaleziono: legit. i kartę zwolnienia z wojska.
4018 Piotrowski Zygmunt, ppor. Znaleziono: ks. st. ofic. i prawo jazdy.
4019 Ossowski Ludwik, ppłk. Znaleziono: legit. ofic. MSWojsk., pocztówki i listy.
4020 Szpak Leszek, wojsk. Znaleziono: wizytówki.
4021 Piotrowski Bronisław, ppor. Znaleziono: 3 karty poczt. i medalik.
4022 Nierozpoznany podporucznik.
4023 Przystasz Zbigniew, wojsk. Znaleziono: karty pocztowe, wizytówki i notes.
4024 Sawicki Jerzy, ppor. rez. Kawaler Krzyża Niepodległości, przed wojną zam. Katowice, ul. Juliusza Ligonia 8/9. Przez szereg lat był sp. ppor. rez. Sawicki dyr. Polsk. Zw. Zachodniego w Katowicach. Przy szczątkach znaleziono: legit. Krzyża Niepodległości, karty wizytowe i list urzędowy.
4025 Szyszkiewicz Rafał, kpt. Znaleziono: karty wizytowe.
4026 Nierozpoznany podpułkownik.
4027 Nierozpoznany wojskowy.
4028 Frankowski Wacław, por. Kawaler Krzyża Niepodległości. Znaleziono: legit. Krzyża Niepodł., protokół urzędowy, oraz karty wizytowe.
4029 Kuźnicki Zygmunt, por. Urodz. 6. 4. 1905 r. Znaleziono: znak rozpoznawczy i ks. st. sł. ofic.
4030 Wania Edward, ppłk. Znaleziono: karty wiz.
4031 Nierozpoznany wojskowy.
4032 Paciorkowski Stanisław, cywilny. Znaleziono: blaszkę ewidencyjną z obozu NKWD. w Ostaszkowie Nr 1964, karty poczt. i listy, których nadawcą jest inż. Helinger.
4033 Podkowa Jerzy, ppor.
4034 Ciepluch Wincenty, wojsk.
4035 Nierozpoznany wojskowy.
4036 Marynowski Zbigniew, ppłk. Znaleziono listy.
4037 Śmigielski Antoni, ppor. Znaleziono: kartę mobilizacyjną, rozkaz wyjazdu i pismo wojskowe.
4038 Markowski Edmund, ppor. Znaleziono poczt.
4039 Nierozpoznany wojskowy.
4040 Czarliński Stanisław, mjr. Znaleziono 2 notesy.
4041 Nowosielski Gustaw, ppłk. Kawaler Krzyża Virtuti Militari. Znaleziono: Krzyż V. M. i 2 karty pocztowe.
4042 Gąsiorowski Gustaw Leszek, ppor. Znaleziono: dowód osob. i karty wizytowe.
4043 Kaziuk Andrzej, por. Znaleziono: pismo urz.
4044 Sobocki Józef, por. Znaleziono: św. szczep. w Kozielsku.
4045 Pilawski Roman, of. rez. Znaleziono: karty poczt. (ze Lwowa) i fotografie.
4046 Nierozpoznany porucznik.
4047 Nierozpoznany wojskowy.
4048 Nierozpoznany podporucznik.
4049 Borowicki Zygmunt, wojsk. Ur. 10. 3. 1908 r., zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 35/9.
4050 Ławnel Józef, ppor. Znaleziono: znak rozpoznawczy.
4051 Krajewski Jarosław, por. Znaleziono: odznaki pułkowe, bilety wizytowe i fotografie.
4052 Nierozpoznany wojskowy.
4053 Głazowski Zygmunt, wojsk. Znaleziono: zaświadczenie rowerowe.
4054 Szurowicz Kazimierz, ppor. Znaleziono: wizytówki, list i karty poczt.
4055 Nierozpoznany porucznik. Znaleziono: kartkę z adresem Dziedzicka Helena
4056 Jakimowski Wacław, wojsk. Ur. 2. 3. 1902 r. Znaleziono: ks. oszcz. PKO., legit. urzędniczą i św. szczep. w Kozielsku.
4057 Jegliński Wincenty, ppor. Mgr. filozofii. Znaleziono: dyplom mgr. fil., legit. urzędniczą oraz kartkę poczt., której nadawcą jest Waleria Jeglińska, Katowice.
4058 Nierozpoznany podporucznik.
4059 Racryński Kazimierz, wojsk. Przed wojną zam. Poznań, ul. Fredry 3. Znaleziono: legit., 2 karty wizytowe i fotografie.

—o—

W kinie moskiewskim wyświetla się film prosowiecki z Hollywood

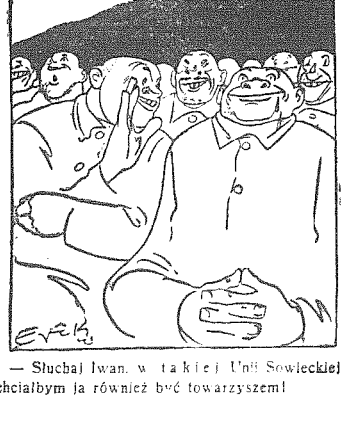

— Słuchaj Iwan, w takiej Unii Sowieckiej chciałbym ja również być towarzyszem!

Rygiel zasunął się silniej

Niedziela 1-go sierpnia roku bieżącego zapisze się znamienną datą w dziejach obszarów południowo-azjatyckich, jak już bowiem doniosły depesze, dnia tego w Tokio ogłoszono deklarację o niepodległości Burmy, a parlament burmański jednogłośnie obrał d-ra Ba Maw głową państwa burmańskiego.

Po konstytucyjnym posiedzeniu parlamentu powstanie nowego państwa zakomunikowano rządowi Rzeszy Niemieckiej, Włochom, Mandżuko, Chinom Narodowym, Syjamowi, Węgrom, Hiszpanii, Rumunii, Bułgarii, Słowacji, Chorwacji, Finlandii, Turcji oraz Unii Sowieckiej.

W ten sposób przekreślono formalnie wobec całego świata podstawę do wszelkich roszczeń, jakie mogłaby ewentualnie żywić Anglia do tego rozległego kraju, na którym John Bull w roku 1824 po raz pierwszy postawił swoje stopy. Podbój Burmy przez Brytyjczyków został zakończony w roku 1885 przez uwięzienie ostatniego jej króla i wcielenie w roku następnym do Indyj Brytyjskich. Rozległy ten kraj, o powierzchni przeszło 600.000 km kw. i 15 i pół milionach ludności, jest obficie wyposażony w bogactwa naturalne. Cyna, ołów, rudy srebra, ryż, którego eksportowano około miliona ton do Indyj Brytyjskich, a przede wszystkim zaś tak cenna w czasie wojny nafta. Są także pokłady żelaza, węgla i różnych kamieni drogocennych. 1.000 fabryk zajętych jest przetwarzaniem różnych rud burmańskich. Poza tym trzeba nadmienić, że Burma zaliczana jest do najmniej zbadanych krajów Azji, nie wiadomo więc jeszcze, jakie skarby leżą tam pod nogami na obszarach, gdzie skradają się tygrysy i leopardy.

Burma graniczy z chińskim krajem, prowincją Yuennan i od wybrzeży Oceanu Indyjskiego od portu Rangun, przez Mandalay — Lashio, prowadzi szlak do słynnej Drogi Burmańskiej, którą szły do Czang-Kai-Szeka transporty zaopatrzeniowe od aliantów, dopóki nad obszarami burmańskimi nie rozwinęła się chorągiew bojowa ze znakiem Wschodzącego Słońca. Droga Angloamerykanów do Czang-Kai-Szeka została zaryglowana.

Fachowcy wojskowi określają znaczenie Burmy pod względem strategicznym, jako zasuwę w bramie, która otwiera drogę do Chin i jednocześnie ułatwia dostęp do Indyj Brytyjskich, co już wielokrotnie ujawniło się w lotniczych atakach japońskich na indyjsko-brytyjski Chittagong.

Teren Burmy — tego ważnego przedpola strategicznego Indyj Brytyjskich, nie należał do obszarów, na których John Bull mógł sypiać spokojnie. W roku 1930 Anglicy mieli tam do czynienia z ruchem, który nie świadczył o tolerancyjności ich rządów i który mogli opanować dopiero po wielkich trudnościach. Jeszcze raz okazało się, że słowa angielskie i obietnice pozostają w jaskrawym przeciwieństwie do ich postępowania, dlatego też Brytyjczycy musieli zrezygnować z prób rekrutowania Burmańczyków do szeregów swych wojsk kolonialnych.

Ostatecznym wyrazem nastrojów, panujących wśród Burmańczyków w stosunku do John Bulla, jest wiadomość agencji Domei z Rangunu, że parlament burmański postanowił wypowiedzieć wojnę Wielkiej Brytanii oraz Stanom Zjednoczonym.

Wspomniana już jednomyślna uchwała parlamentu burmańskiego, notyfikująca rządom kilkunastu państw niepodległość Burmy, jest faktem, nie potrzebującym komentarzy, oświetlającym jaskrawo system przeszłych rządów brytyjskich, jak i przewidującą dalekowzroczną politykę Japonii, zmierzającą po linii pragnień i dążności narodów na rozległych obszarach Wielkiej Azji Wschodniej.

Słusznie też prasa japońska podkreśla ukonstytuowanie się państwa burmańskiego, jako wypadek o wielkim historycznym znaczeniu i głęboko sięgających następstwach. Wskutek przystąpienia Burmy do wojny, front okrążający Czang-Kai-Szeka doznał dalszego wzmocnienia.

Rygiel zasunął się silniej.

Narodowy Rząd Chiński uznał już oficjalnie założenie państwa burmańskiego; uczynił to również i rząd Syjamu.

Jak ostatnio doniesiono z Hsingkingu, rząd Mandżuko opublikował oświadczenie, w którym wita z uznaniem niezawisłość Burmy, jako wielki krok naprzód w urzeczywistnieniu wielko-wschodnio-azjatyckiej strefy dobrobytu.

Wszystkie te wydarzenia niewątpliwie odbiły się bolesnym echem nad Tamizą, jako przegrana, poważna stawka na terenie Azji. Przegrana, która rzuca chmurny cień na sąsiadujące z Burmą — Indie.

* * *

Po śmierci Lin Sena

GENEWA, 4 sierpnia. — Angielskie biuro informacyjne donosi z Czungkingu, że zmarł prezydent Chin czungkińskich, Lin Sen. W następstwie tego marszałek Czang-Kai-Szek zamianował się sam formalnie zastępcą prezydenta.

—o—

„Front grozy" na Pacyfiku

Obłęd i febra chwytają w swe szpony żołnierzy U. S. A.

LIZBONA, 4 sierpnia. — W pewnym opisie, zamieszczonym w piśmie „Philadelphia Inquirer", pewien amerykański oficer nazywa „frontem grozy" owe wyspy na południowym Pacyfiku, gdzie żołnierze Stanów Zjednoczonych walczyć muszą, zarówno z trudnością przeciwko tamtejszemu klimatowi, jak i przeciw Japończykom, znacznie górującym nad nimi sposobem prowadzenia wojny w dżungli. Ujawnia on przy tym, że w walkach tych Amerykanie ponosić muszą niesłychanie ciężkie ofiary, o jakich dotąd ludność Stanów Zjednoczonych nie była w stanie wyrobić sobie pojęcia. Oficer ów pisze, że nikt w Ameryce nie może sobie wyobrazić, ile kosztowała walka o Guadalcanar i jak drogo Amerykanie opłacić musieli posiadanie tej wyspy.

Przez okres 6-ciu miesięcy ciągnęła się tam jedna z najzaciętszych i najgorętszych walk, a znaczną ilość żołnierzy i marynarzy amerykańskich trzeba było z terenu tych walk odtransportować w kajdanach i łańcuchach do Ameryki, ponieważ popadli oni w obłęd wskutek febry, charakteru tej walki i grozy wszystkich przebytych dni. Autor opisuje również, że widział na własne oczy nieraz na Guadalcanarze pewien rodzaj więzień, podobnych do klatek, sporządzonych z trzciny bambusowej lub innego drzewa, w których umieszczać było trzeba żołnierzy amerykańskich, którzy popadli w obłęd. Byli oni żółci od febry i tak wychudli i wyniszczeni, że zaledwie można ich było rozpoznać.

Ponieważ wielka ilość łodzi, służących do lądowania i transportowców, przeznaczonych do dowozu zaopatrzenia dla wojsk amerykańskich, Japończycy albo zatopili, albo też odpędzili, wojska, które tam wylądowały, niejednokrotnie dniami całymi nie dostawały żadnej żywności. Zawiódł również zupełnie przydział preparatów witaminowych, wskutek tego wielka liczba żołnierzy padała w krótkim czasie ofiarą malarii lub innych rodzajów febry.

LA CORUNA, 4 sierpnia. — Szef państwa generał Franco, który w niedzielę wyruszył z Madrytu do prowincji La Coruna, przybył tego dnia wieczorem do swej siedziby letniej w Pazo de Meiras.

Gotowość Portugalii

LIZBONA, 4 sierpnia. — W niedzielę odbyła się w Lizbonie zapowiedziana już poprzednio wielka defilada wojskowa. Przez główną ulicę miasta przemaszerowało 10 tysięcy wojska wszelkich rodzajów broni przed swym najwyższym wodzem, szefem państwa, generałem Carmoną oraz przed twórcą nowej armii portugalskiej, ministrem wojny i premierem Salazarem. — Olbrzymie rzesze zalegały obie strony wspaniałej tej ulicy, gotując żywiołowe owacje defilującym żołnierzom.

Przed rozpoczęciem defilady główny dowódca armii portugalskiej, generał Pereira dos Santos w formie uroczystej wręczył prezydentowi państwa szablę honorową portugalskiej siły zbrojnej, jako znak wysokiej czci ze strony całej armii. W przemówieniu swym zaakcentował generał, co następuje:

„Jeżeli kiedykolwiek ojczyzna nasza byłaby w niebezpieczeństwie, natenczas proszę wznieść tę szpadę, jako symbol posłuszeństwa, abyśmy wszyscy, wraz z całym narodem, stanąć mogli około osoby naszego szefa państwa, by bronić naszej wolności i niepodległości."

Z widocznym wzruszeniem podziękował generał Carmona w krótkich słowach. Po tym akcie uroczystym rozpoczęła się defilada.

Saracoglu w Stambule

STAMBUŁ, 4 sierpnia. — Premier turecki Saracoglu przybył w sobotę z Ankary do Stambułu. W niedzielę był on gościem prezydenta państwa tureckiego Inönü, w jego willi Florya, nad Morzem Marmara.

W ciągu 7 dni 56 samolotów

BERLIN, 4 sierpnia. — W czasie od 25-go do 31-go lipca włącznie włoskie siły zbrojne straciły lub zniszczyły ogółem 56 samolotów. Spośród ogólnych tych sukcesów osiągnięto 37 nad terenem Włoch, a 19 w rejonie Morza Śródziemnego.

Bomby na przytułek dla dzieci

PARYŻ, 4 sierpnia. — Z końcem ubiegłego tygodnia lotnictwo anglo-amerykańskie, jak donoszą paryskie dzienniki poranne, zrzuciło kilka bomb na kolonię dziecięcą narodowej organizacji dobroczynnej w departamencie Sekwany i Marny. Cztery bomby, jedyne, jakie w ogóle zrzucono w tej okolicy, spadły właśnie na zamek, w którym umieszczone były dzieci, zabijając 9 osób, w tym ośmioro dzieci. 15 dzieci odniosło rany.

Ciężko uszkodzony brytyjski lotniskowiec

MADRYT, 4 sierpnia. — Według wiadomości, pochodzącej od pewnego hiszpańskiego korespondenta z Algeciras, do portu gibraltarskiego zawinął w sobotę lotniskowiec typu „Illustrious", który posiadał ciężkie uszkodzenia w prawej burcie i u rufy. Krążą pogłoski, że statek ten, przybywający z Morza Śródziemnego, ma na swym pokładzie licznych zabitych i rannych.

Sycylia w starożytności

O Sycylię, największą wyspę Morza Śródziemnego, już w starożytności toczyły się zawzięte walki. Albowiem posiadanie wyspy, położonej pomiędzy zachodnim i wschodnim basenem śródziemnomorskim, stanowiło klucz do opanowania tego morza. Najstarsze czasy giną w pomroce dziejów. Za pierwotnych mieszkańców Sycylii uważani są Sykanowie, wyparci oni zostali następnie ku najdalszemu zachodniemu zakątkowi wyspy przez Sykulów, którzy przywędrowali z Italii środkowej. Od obu tych szczepów nazwana została wyspa Sykania albo Sycylią. Również kreteńczycy mieli się osiedlić na południowym wybrzeżu.

Kulturę jednak przynieśli dopiero Hellenowie, których tutaj nazywano Sykeliotanii, t. j. Sycylijczykami. Poczynając od drugiej połowy VIII wieku przed nar. Chryst. powstawały zrazu na wybrzeżach, następnie również w głębi wyspy miasta, zakładane przez osadników greckich. W tym czasie Sycylia podzieliła się na szereg republik miejskich, spośród których wyróżniały się potęgą i bogactwem Syrakuzy. Przejściowo doszły do znaczenia również Messana (dzisiaj Messyna), Agrygent i Selimunt. W wieku VII przed Chrystusem zwrócili na wyspę uwagę Kartagińczycy próbując usadowić się tam na dobre. W pomyślnych walkach, toczonych przez przeciąg dwóch stuleci zyskiwali oni stopniowo coraz większe wpływy. Zakładali bazy i zmusili większość kolonii greckich do uznania zwierzchnictwa Kartaginy.

W trzecim wieku przed Chr. Rzymianie podbili całą Italię środkową i dolną. Zwrócili też uwagę na Sycylię, oddzieloną od ich dzierżaw tylko wąską cieśniną morską. Rzymianie poczuli się bezpośrednio zagrożeni, gdy Kartagińczycy usadowili się w mieście Messanie. Stało się to powodem pierwszej Wojny Punickiej. Rzymianie zdobyli Messanę i zmusili potężne Syrakuzy do zerwania dotychczasowego sojuszu z Kartaginą i sprzymierzenia się z nimi.

Rzym powziął plan opanowania całej wyspy; atoli w tym celu trzeba było odważyć się na wyruszenie na morze, aby wydrzeć Kartagińczykom panowanie nad wybrzeżami i zapobiec zagrożeniu Italii od morza. Przy budowie statków za wzór służył Rzymianom zdobyty pod Messaną pięciorzędny okręt kartaginski. W czasie budowania floty, przyszła załoga ćwiczyła się na lądzie w równomiernym uderzaniu wiosłami. W r. 260 przed Chr. zjawiła się po raz pierwszy na morzu flota rzymska. Wprawdzie jeden z konsuków został przez Kartagińczyków otoczony z 17 statkami i wzięty do niewoli, ale jego kolega Duilius naprawił wkrótce ten błąd. Zaopatrzył on swoje statki w pomosty osękowe, za pomocą których szczepiał gwałtem zwinne statki kartagińskie z niezgrabnymi jeszcze okrętami — galerami rzymskimi; w ten sposób żołnierze rzymscy mogli wedrzeć się na statki nieprzyjacielskie. Dzięki pomysłowi Duiliusa bitwa morska zamieniała się w rodzaj bitwy lądowej. Pod Mylae na północnym wybrzeżu Sycylii pobił Duilius flotę kartagińską, liczącą 130 okrętów, świecąc pierwsze zwycięstwo na morzu. I odtąd ze szczęściem walczyli Rzymianie na morzu. W r. 241 zwycięska bitwa morska koło wysp Egatyjskich, leżących u zachodniego krańca Sycylii, rozstrzygnęła wojnę na ich korzyść. Kartagińczycy zmuszeni byli opuścić Sycylię, która stała się pierwszą prowincją rzymską.

Co prawda Rzymianie musieli przebyć jeszcze drugą Wojnę Punicką (218 — 201), aby utrzymać się w posiadaniu Sycylii. Po pierwszej Wojnie Punickiej zostawiono samodzielność kilku prowincjom sycylijskim, między nimi również królestwu Syrakuz. Król Hiero okazał się wiernym sprzymierzeńcem Rzymian. Po wybuchu drugiej Wojny Punickiej Syrakuzy pozostały zrazu po stronie Rzymian. Ale w r. 214 (?) umarł sędziwy król Hiero i na dworze jego zaledwie pięcnastoletniego wnuka i następcy Hieronymusa wzięła górę partia kartagińska. Syrakuzy oderwały się od Rzymian i zawarły przymierze z Kartaginą. Konsul Marcellus wyruszył na Sycylię i zaatakował Syrakuzy równocześnie od strony morza i lądu.

Miasto to, dzięki swojej cytadeli Epipolae, było jedną z najsilniejszych twierdz starożytnego świata. Słynny matematyk Archimedes kierował jego obroną. Jego pomysłowe machiny oddawały nieocenione usługi. Miotane przez nie pociski szerzyły wielkie spustoszenia wśród Rzymian, inne machiny podnosiły w górę statki rzymskie, rzucając je następnie w morze. Po ośmiu miesiącach Marcellus zmuszony był odstąpić od oblężenia i poprzestać na blokadzie miasta. Dopiero w r. 212 udało się wodzowi rzymskiemu wziąć Epipolae niespodzianym napadem nocnym. Wkrótce potym całe miasto było w jego ręku. Bogate Syrakuzy zostały doszczętnie splądrowane.

(— u).

Z Częstochowy i okolicy

Sierpień 5 Czwartek

Dziś: N. M. P. Śnieżnej

Jutro: Przem. Pańskie.

Wschód słońca o godz. 5,25

Zachód „ „ 20,46

DZIS ZACIEMNIAMY
od godz. 22,00 do godz. 4,00

Och... upał!

Niebo jest bez najlżejszej chmurki. Błękit jego spłowiał, jak oczy tych ludzi, którzy dużo płaczą. Złocista kula słońca płynie ku zenitowi potopem złota i żaru zalewając miasto.

W wąwozach ulic czai się jeszcz. trochę świeżości poranka, ale liście drzew omdlewają już od upału. Rtęć w termometrze skacze w górę: 20, 25, 30, no dość! Nie chcemy więcej, już doprawdy za gorąco! Tak szybko się przecież zapomina o dniach deszczowych i smutnych, o zimnie, które przenika drżeniem i każe tęsknić do ciepła i słońca. A gdy nadejdą wreszcie te dni dyszące żarem, przepojone blaskiem, cieszymy się nimi krótko. Zaczynają się znów narzekania, że oczy bolą od słońca, że od rozgrzanych murów bije gorąco nie do zniesienia, że asfalty uginają się pod stopami. A przecież takich właśnie dni promiennych i ciepłych tak mało mamy w naszym klimacie! Nasze smutne niebo północy skłonne jest raczej do rzęsistych deszczów zasnute przez tyle dni szarymi chmurami.

Więc chyba lepiej umiechać się do jasności dnia, chłonąć chciwie, cieplo i promienie na te dni długie i smutne, które już czają się za wrotami lata, na dni któr: nadejść muszą nieubłaganym rytmem wiecznego przemijania.

Na niebie o barwie przydymionego błękitu jarzy się promienne słońce. Wia... zadyszany przypadł do ziemi rozpalonej i obezwładniony ciepłem nie ma siły zatargać koronami drzew. Więc tylko zefir leciuchno wzdycha wśród kwiatów i woń ich niesie daleko, daleko...

Rozgrzane powietrze drga i niedostrzegalnym welonem przesłania horyzont.

Och, upał!... K.

---o---

Zgłaszanie ogierów

(k) Główna Komisja Licencyjna, podaje właścicielom ogierów do wiadomości i zastosowania, że do dnia 5 sierpnia b. r. ogiery muszą być zgłoszone do właściwego urzędu gminnego.

Przy zgłaszaniu ogierów młodych, które dotychczas nie były licencjonowane, należy uiścić opłatę zł 50, a przy zgłaszaniu ogierów, które w roku zeszłym otrzymały licencję w wysokości zł 25.

W razie nie zgłoszenia ogiera w powyższym terminie, opłaty będą pobierane w wysokości podwójnej.

Przy zgłaszaniu należy przedłożyć następujące dokumenty: świadectwo pochodzenia zwierzęcia oraz książeczkę licencyjną, o ile ogier w r. 1942 otrzymał licencję; świadectwo urzędowego lekarza weterynaryjnego o stanie zdrowia ogiera, szczególnie w odniesieniu do oczu, płuc i organów płciowych; dowód członkowstwa Związku Hodowców Koni (obowiązuje tych hodowców, których konie były w r. 1942 licencjonowane).

Minimalna kwota za krycie ogierami uznanymi wynosić będzie n okres kopulacyjny 1944 r. zł 40, dla koników zł 25.

Niniejszym zgłoszeniu podlegają wszystkie ogiery od lat dwóch wzwyż, jak również ogiery licencjonowane w r. 1942.

Odbiór artykułów spożywczych

(x) W dniach 5-go, 6-go i 7-go b. m. winni zgłosić się do sklepu „Jedność", Nr. 38, przy Alei Wolności 11, przedstawiciele kuchni miejscowych zakładów, przedsiębiorstw, urzędów i fabryk, celem odbioru artykułów spożywczych na dodatkowe karty żywnościowe I i II kategorii.

Przydział paszy dla koni za m-c sierpień

(x) Paszę dla koni za miesiąc sierpień b. r. uzyskają przedsiębiorcy przewozowi (właściciele dorożek, furmanek przemysłowych) w Grupie Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu — Referat Ruch — Adolf Hitler Allee 41, w godz. od 9 do 11.30, codziennie za wyjątkiem sobót.

Zwraca się uwagę, że do uzyskania paszy niezbędne jest okazanie paszportu końskiego, potwierdzonego na miesiąc sierpień b. r. przez Wydział Ewidencji Koni Zarządu Miejskiego — Aleja Wolności 20, pokój 8, w godz. od 8 do 11-ej. Ponadto obowiązuje przedłożenie legitymacji członkowskiej, wzgl. zgłoszenie się na członka Grupy Gospodarczej (Strassenverkehr).

Terminowe świadczenie

(x) Do dnia 7 sierpnia b. r. upływa ostateczny termin uiszczenia w kasie Urzędu Skarbowego podatku od uposażeń wypłaconych w miesiącu lipcu.

Usuwanie rupieci

(k) Ponieważ wiele osób zapomniało o usuwaniu ze strychów przedmiotów łatwopalnych, lub ciężkich do usunięcia, przypominamy o powyższym komendantom domów i dzielnic-bloków, którzy zgodnie z zarządzeniem władz O.P.L., winni o wszelkich napotykanych przy wykonaniu niniejszego trudnościach, ze strony lokatorów meldować Policji.

Nie wolno reperować niedopuszczonych do ruchu pojazdów mechanicznych

(x) Ukazało się zarządzenie Naczelnej Grupy Rzemiosła w Krakowie, zabraniające w sposób jak najbardziej surowy wszystkim właścicielom przedsiębiorstw i rzemieślnikom na terenie Gen. Gub., przeprowadzania reparacji niedopuszczonych do ruchu pojazdów mechanicznych.

Z chwilą natychmiastowego wejścia w życie niniejszego zarządzenia właściciele przedsiębiorstw odpowiedzialni są osobiście za to, aby w ich warsztatach lub przedsiębiorstwach z należącymi doń narzędziami i maszynami nikt z personelu ani też ... e osoby, nie dokonywały reparacji nie dopuszczonych do ruchu pojazdów.

Do reparacji wolno przyjmować jedynie pojazdy mechaniczne (łącznie z motocyklami), które zostały dopuszczone do ruchu w sposób urzędowy i zaopatrzone są w znak rozpoznawczy, czerwony trójkąt i przymocowane do karoserii specjalne zezwolenie użytkowania wystawione przez Rząd Gen. Gub. (Wydział Główny Zarządu Wewnętrznego — Oddział ruchu ulicznego), lub starostwo powiatowe wzgl. miejskie; zezwolenie na użytkowani pojazdu drukowane jest na białym papierze i zaopatrzone w zielony, poprzeczny pasek. Jest ono dowodem, iż pojazd wciągnięty jest do ruchu ważnego z punktu widzenia gospodarki ogólnej, zabraniając jednocześnie w niektórych wypadkach użytkowania wozu na pewnych drogach. Powozy urzędowe posiadają zezwolenie zaopatrzone w dużą literę „B", partyjne zaś w „P".

W wypadku, gdy do przedsiębiorstwa przyprowadzono, celem dokonania naprawy, pojazd mechaniczny nie zaopatrzony w wymienione dokumenty, właściciel zakładu jest obowiązany natychmiast ustalić dane personalne oraz adres osoby przyprowadzającej wóz, możliwie najdokładniej stwierdzić rodzaj pojazdu i o szczegółach tych zawiadomić niezwłocznie Związek cechów rzemiosła metalowego, Kraków, Karmelicka 61, telef. 13-960, podając równocześnie adres swego warsztatu. Można również w tym wypadku zatelefonować pod adresem „Hagewi", — Metallhandwerk — Krakau".

Właścicielom zakładów, nieprzestrzegającym powyższego zarządzenia grożą poważne sankcje karne, do wysokości 20.000 zł grzywny oraz natychmiastowego zamknięcia przedsiębiorstwa łącznie.

Zbieranie ziół leczniczych w Częstochowie

(x) Wiele sztucznie preparowanych i trudno dziś dostępnych leków może być z całym powodzeniem zastąpione przez zioła lecznicze.

Wychodząc z tego założenia odnośne władze zorganizowały na terenie całego Gen. Gub. masową zbiórkę i suszenie tych roślin, werbując do akcji wszystkich chętnych, a przede wszystkim młodzież szkolną i bezrobotnych — podopiecznych P. K. Op.

Nad akcją zbierania ziół w Częstochowie czuwa specjalny instruktor, wyszkolony na kursach zielarskich w Krakowie, który z kolei zorganizował kursy pouczające dla miejscowych zbieraczy, połączone z wycieczkami, w czasie których teorię uzupełniano wiadomościami praktycznymi oraz zakończono egzaminami. W ten sposób dało się uzyskać wyszkolony personel, któremu powierzono dzielnice miasta, jakie utworzono dla celów akcji.

Dzielnica Nr. 1 z przodownikiem p. Walerianem Popławskim (Przemysłowa 15) obejmuje teren śródmieścia zakreślony ulicami: Jasnogórską, Pułaskiego, Mickiewicza, 1-go Maja, Małą, Krakowską, Nowym Rynkiem, I Aleją, Wałami Dwernickiego. W dzielnicy tej ważniejsze obiekty dla zbiórki stanowią: lipy w Alejach, głóg przy ul. Piłsudskiego, jarzębina przy ul. Focha i gniazda bzu czarnego przy ul. Waszyngtona.

Dzielnica Nr. 2, z przodownikiem p. Wacławem Pawlikowskim (Warszawska 5) obejmuje północną i wschodnią część miasta do osi następujących ulic: Olsztyńskiej, Strażackiej, Narutowicza, Nowy Rynek, I Aleja, Wały Dwernickiego, Jasnogórska, Dąbrowskiego oraz wsie: Wyczerpy Dolne, Kiedrzyn, Wierzchowisko i Wola Kiedrzyńska. Ważniejsze obiekty stanowią tu: Zakład Pomologiczny Hofmana, cmentarz Kule i żydowski, wybrzeża Warty i Kucelinki.

Dzielnica Nr. 3, w której kieruje zbiórką p. Adolf Domagała (Rynek Wieluński 11) obejmuje zachodnią i północną część miasta do osi ulic: Dąbrowskiego, Jasnogórskiej, Pułaskiego, 7-Kamienic, Plac Jasnogórski, Różana, Paulińska, Klasztorna, szosy do Lisieńca i W. Boru oraz wsie: Liszka Górna i Grabówka wraz z kolonią Grabówka. Ważniejszymi obiektami dla zbiórki w tej dzielnicy są: parki miejskie, cmentarz św. Rocha ogródki działkowe i hodowla ziół przy ul. Chłopickiego, lipy przy ul. św. Rocha i głóg przy ul. Wieluńskiej.

Dzielnica Nr. 4 z przodownikiem p. Stanisławem Skrzypcem (Kordeckiego 15) obejmuje południowo-zachodnią część miasta, zakreśloną przez ulice: szosę lisieniecką, Paulińską, Różaną, Plac Jasnogórski, 7 Kamienic, Pułaskiego oraz wsie: majątek Lisieniec, część kolonii Lisieniec, Wielki Bór, Kawodrza Dolna.

Ważniejszymi obiektami są: park klasztorny, 2 ogrody plantacji miejskich, place cegielniane i łąki maj. Lisieniec.

Dzielnica Nr. 5, w której kieruje zbiórką p. Franciszek Włodarczyk (H. Wrońskiego 37) obejmuje południową część miasta od granic wskazanych przy dzielnicach 1, 2, 3 i 4 oraz z częścią ul. Krakowskiej do przejazdu kolejowego 6 ul. Bór. Nadto dzielnica ta obejmuje wsie: Bór Kazimierzowski, Zacisze i Kawodrze Górną.

Dzielnica Nr. 6 z przodownikiem p. prof. Stanisławem Zonikiem na czele (Okrzei 12) obejmuje przedmieścia: Ostatni Grosz, Raków, Dąbie, Kucelin i wieś Błeszno.

Prócz wymienionych dzielnic utworzono 2 rejony wiejskie, a dalsze są w stadium organizacji.

Zebrane zioła odstawia się do specjalnie dla tego celu przeznaczonej suszarni i sortowni, znajdującej się przy ul. Nowy Rynek 2, skąd są wysyłane w dużych partiach za pośrednictwem Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej do Warszawy celem dalszej przeróbki.

Osoby chętne do zbiórki mogą zgłaszać się po szczegółowe informacje do któregoś z wymienionych wyżej przodowników.

Władze wyznaczyły w tym roku poważne premie dla zbieraczy w postaci przydziału wódki, papierosów, marmolady i miodu sztucznego, co nie pozostało bez wpływu na zwiększenie się, w porównaniu do roku ubiegłego, wyników zbiórki.

Miesiąc sierpień jest podobnie obfity w zioła lecznicze jak jego poprzednik. Dla orientacji podajemy jakie gatunki można zbierać w tym miesiącu:

Pęcznica lek. — liście, Bylica poludn. — liście Wrzos pospolity — ziele, Buławinka purpurowa (Sporysz) — grzybek, Skrzyp polny — ziele, Tysiącznik pospolity — ziele Rumianek pospolity — kwiat, Rdest ptasi — ziele, Malwa — liście, Borówka czernica — liście i nowe przyrosty.

Bardziej zaawansowani, zawodowi zbieracze mogą zbierać poza tym w sierpniu: Podróżnik lekarski, Bieluń podwórzowy — liście, Dziurawiec pospolity — ziele, Jarnota biała — kwiat, Widlak goździsty — zarodniki, Szakłak pospolity — owoce, macierzanka piaskowa — ziele oraz Dziewanna wielkokwiatowa

Pożegnanie

Gwizd gwałtowny, wnikliwy i długi
biegnie dreszczem pod dachem peronu;
zapach smarów i ryk megafonu:
...— za minutę.. uwaga!... tor drugi!...
Ręce nasze sczepiły się jeszcze,
rwą się słowa w bezładnej pogoni,
oczy suche, lecz ogień w nich płonie...
...— gdy przeminie i jesień, i deszcze —
wrócę!...

Na chodniku kamiennym, przy torze
rękawiczka twa leży maleńka;
niby rycerz z pradawnej piosenki
straż kapryśny ją rzucił... Podnoszę...

Szyny w dal się wbijają jak sztylet,
krople dżdżu gdzieś na dachu szeleszczą...
Twarz mam mokrą od łez i od deszczu
i wiem jedno i wiem tylko tyle:
— Nie wrócisz!...

Witold Horodyński.

---o---

DZIEŃ w KRAJU

ZJAZD POWIATOWYCH INSTRUKTORÓW OGRODNICTWA

RADOM. — W Radomiu odbył się w tych dniach pod przewodnictwem referenta rolniczego Dystryktu p. Fischera, zjazd powiatowych instruktorów z całego Okręgu Radomskiego.

Na zjeździe omówiono specjalnie sprawę spisu drzew owocowych w myśl wydanych niedawno zarządzeń władz Gen. Gub.

Spis odbędzie się w połowie miesiąca sierpnia r. b. (Jed)

ZMIANA LOKALU

JĘDRZEJÓW. — Wydziały Wyżywienia i Rolnictwa Starostwa jędrzejowskiego, zostały przeniesione w tych dniach do odnowionego gmachu Gimnazjum przy ulicy Głównej. Biura te mieszczą się na drugim piętrze.

Parter i pierwsze piętro gmachu przeznaczone jest na pozostałe biura Starostwa i samo Starostwo. Obecnie przeprowadza się tam remont i odnawia poszczególne pokoje. (Jed).

---o---

Z Wydziału Zdrowia

(x) Bezwzględną walkę z chorobami wenerycznymi na terenie naszego miasta prowadzi przychodnia skórno-weneryczna Wydziału Zdrowia, mieszcząca się w gmachu szpitala tegoż przeznaczenia, przy ul. Sowińskiego.

Podczas, gdy cierpiącym na dolegliwości skórne przychodnia udzieliła w ostatnim miesiącu 67 porad, wenerycznie chorym udzielono w tym samym czasie około 100 porad. Prócz tego dokonano 182 zabiegów i przeprowadzono 188 badań pomocniczych.

Duży nacisk położono poza tym na uświadamianie społeczeństwa o konieczności wyzbycia się fałszywej wstydliwości, która jest największą przeszkodę w racjonalnym zwalczaniu najniebezpieczniejszych schorzeń, jakimi są choroby weneryczne.

KRYSTYNA WAJCHT 3)

Ludzie szczęśliwi

Powieść.

Paweł nie wiedział, czy ta tak cudownie swobodna kobieta drwi z niego, czy rzeczywiście mówi prawdę z poważną minką dziewczynki układającej zabawę.

— Więcej nie wspominajmy nigdy o przeszłości, zaczynamy nowe życie!

Dojeżdżali do stacji...

— — — — — — — — — — — —

— O ile nie masz nic przeciwko temu, to wysiądzemy?

— Zdawało mi się, że jedziesz dalej?

— Tak, ale przecież bilet jest zależny od nas, nie my od biletu, wysiądziemy, gdzie nam się podoba!

Zręcznie wyskoczył z wagonu, podając jej rękę...

— Bilety proszę! — zatrzymał ich konduktor.

— Proszę bardzo!

— Państwo jadą dalej, jeśli przerwa w podróży, trzeba przestemplować.

— Może je pan sobie zostawić na pamiątkę, zmieniliśmy zamiary!

Spojrzał na nich nieco podejrzliwie spod kolejarskiej czapki.

Weszli do poczekalni drugiej klasy... Tradycyjne palmy zielono-szare od kurzu i bufet ubrany w wyblakłe starością bombonierki, zeschnięte kanapki ze skurczoną szynką oraz rzędy butelek z piwem, którego woń wraz z dymem kiepskich papierosów stwarza specyficzny zapach stacji.

Usiedli przy małym stoliku z brudnym obrusem i nieodzownymi krążkami „Okocimu".

Małgosia otworzyła torebkę.

— Ty, Pawełku, będziesz miał kasę. Proszę, tu jest 1700 złotych, zostaje dla nas na życie 200 złotych.

Zbliżył się kelner pytając śpiącym głosem: czego sobie życzą?

— Może kanapki z kawiorem?

— Ależ, Pawełku! Proszę dwie porcje jajecznicy z bułeczką z szynką!

Kelner obrzucił ją wzgardliwym spojrzeniem.

— Jesteś niepraktyczny, Pawełku, na kawior nie możemy sobie pozwolić, a zresztą kawior na stacji jest z reguły nieświeży!

Jedli w milczeniu, czytając plakaty Orbisu którymi ozdobione były ściany. Potem kupili miejscową gazetę i przeglądali ogłoszenia.

...Dwa umeblowane pokoje z używalnością kuchni odnajmę spokojnemu małżeństwu. Długa 16 m. 4....

— To coś dla nas, Pawełku!

Wstąpili po drodze na pocztę. Małgosia dyskretnie odwróciła się, gdy Paweł wypełniał przekaz. Napisał adres swego adwokata i krótką dyspozycję tyczącą pieniędzy.

Przekazem tym na zawsze kończył z przeszłością....

Zmarnowali całą godzinę, szukając ulicy Długiej, która, o dziwo, była całkiem krótka i rozciągała się daleko od centrum miasta.

Wśród rzędu ponurych, odrapanych kamienic znaleźli numer szesnasty.

Weszli po wysokich, kamiennych schodach na drugie piętro i zatrzymali się przed nielakierowanymi drzwiami opatrzonymi czwórką i zapoconą tabliczką:

— Alojzostwo Kogutkowie.

— To tu, zadzwoń, Pawełku!

Czekali z pięć minut, nim zabrzęczał łańcuch i przez wąską szparę w drzwiach zaskrzeczał ktoś niezbyt zachęcająco:

— Czego?

— My w sprawie mieszkania.

Przeraźliwie chuda jejmość w mocno ukwieconym i mocno przybrudzonym szlafroku otworzyła im drzwi. Ręką poprawiała roztargane włosy, szacując w międzyczasie wartość walizki Małgosi i jej małego kapelusza.

— Proszę, państwo pozwolą!

Wprowadziła ich do dużego pokoju z wypłowiałą tapetą.

— Miały być dwa pokoje?

— Są dwa pokoje! — jejmość pociągnęła za sznurek i pokój przedzieliła gruba zasłona w łowickie pasy.

— Nikomu nie potrzebny taki wielki pokój, co za różnica, że zamiast ściany wisi zasłona, tak zresztą się robi we wszystkich nowoczesnych willach — tłumaczyła bezczelnie.

Umeblowanie stanowiły dwa łóżka, lekko kulawa umywalka, stół, cztery krzesła, wielka szafa, gipsowa figurka niemiłosiernie odrażającego buldoga i dwa obrazy: jeden ze Świętą Rodziną, drugi z nieudanym, buraczkowym zachodem słońca, przy którym kąpały się zawstydzone nimfy.

Paweł westchnął z przerażeniem, ściskając ramię Małgosi.

Chuda jejmość przewiercała ich czarnymi, latającymi oczkami, sondując grubość ich portfeli.

— Nie mam zwyczaju zachwalać. Zalety tych pokoi same rzucają się w oczy, chcę zwrócić tylko uwagę na wygodne wyjście z przedpokoju, po drugiej stronie którego znajduje się kuchnia i łazienka.. Proszę, państwo spoczną!

Opadli na twarde stołki. Jejmość założyła nogę na nogę i poprawiła szlafrok szponistymi palcami.

— Jak myślisz Pawełku?

Milcząco wzruszył ramionami.

— A cena tego pokoju?

— Cena tych pokoi, bardzo zresztą minimalna, w stosunku do ich wygód, wynosi tylko czterdzieści złotych.

— Czterdzieści złotych?!

— Dwadzieścia złotych od pokoju, to wcale niewiele!

— Ale przecież to jest jeden pokój!

— W takim razie nie ma o czym mówić! Powtarzam: to bez różnicy, że ścianę zastępuje kotara, a poza tym używalność kuchni!

— To stanowczo za drogo!

Paweł z podziwem słuchał targów Małgosi, jak jej się chce?...

W końcu przyszła ich gospodyni uśmiechnęła się z rezygnacją:

— Więc trzydzieści pięć złotych, choć doprawdy będę stratną na tych pokojach! Trzydzieści pięć złotych, płatnych z góry, bo państwo od zaraz?

— Tak! Pawełku, daj pani pieniądze!

Gdy pieniądze przewędrowały już z eleganckiego portfelu do naderwanej kieszeni opisanego szlafroka, pani gospodyni wystąpiła z dalszymi warunkami:

— Mam nadzieję, że państwo będą się zachowywać spokojnie, mój mąż jest muzykiem, komponuje teraz trudną operę i musi mieć ciszę. Sądzę, że nie będę miała zatargów z panią przy kuchni, to byłoby przykre. Z łazienki korzystać można za dopłatą na węgiel, zresztą umywalnia jest w pokoju. Proszę również o zameldowanie się...

— Z tym wstrzymamy się kilka dni. Dziś dajemy na zapowiedzi do Urzędu Stanu Cywilnego, więc będą pewne zmiany — śmiało wtrąciła Małgosia.

— Ach, tak! To państwo nie są małżeństwem! Pogardliwe sztyleciki oczu gospodyni, przebiły na wylot Małgosię. Paweł zerwał się z miejsca:

— To chyba bez różnicy za tydzień będziemy małżeństwem, a chwilowo nie mamy się gdzie zatrzymać, jesteśmy przyjezdni..

Gospodyni podejrzliwie zmierzyła go od stóp do głów.

(d. c. n.)

ś. † p.

Zdzisław Koźbiał

Opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 2 sierpnia 1943 r., przeżywszy lat 28

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w **środę, dnia 4 lipca** b. r. o godzinie 5 po **południu z kaplicy cmentarnej na Kulach do miejsca wiecznego spoczynku.** Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół, znajomych i życzliwych Zmarłego, pogrążeni w ciężkim smutku

1565 **ŻONA i RODZINA.**

W czwartą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Żony i Matki

ś. † p.

z Jansonów Weroniki Borek

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne dnia 6-go sierpnia b. r. (w piątek) o godzinie 9-tej rano w Katedrze Św. Rodziny, o czym zawiadamiają

1555 **MĄŻ i DZIECI.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy **wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej Matce i Babce naszej**

ś. † p.

Juliannie Piotrowskiej

a zwłaszcza: ks. Gryglewskiemu, P.P. Doktorowi Orzechowskiemu i Janowi Włosińskiemu za troskliwą opiekę w czasie choroby, p. Marii Szpiglowej za okazaną pomoc oraz poniesiony trud w czasie choroby i zgonu, P. P. Z. Płacheckiemu i B. Janikowi za artystycznie wykonane pienia,, p. Nowakowi za piękny wtór na organach, P.P. L. Płacheckiej i Sikorskiej oraz lokatorom domu; wszystkim tym, co w hołdzie Zmarłej tak licznie złożyli wiązanki barwnego kwiecia u Jej stóp, wreszcie tym, co na własnych barkach ponieśli trumnę do grobu, składają z głębi serca „Bóg zapłać"

1549 **CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKA.**

UWAGA! Okazja zdobycia zawodu metalowego dla mężczyzn od 16-go roku życia!

Zakłady Przeszkolenia Ministerstwa Lotnictwa (dawniejsza szkoła rzemieślnicza) w Częstochowie, Breslauerstrasse 17, przyjmują mężczyzn, mających zamiłowanie do zawodu metalowego.

Przyjmowani są:

a) mężczyźni bez zawodu,
b) mający początki praktyki zawodu metalowego,
c) posiadający inne zawody, a chętni wyuczenia się zawodu metalowego,
d) rzemieślnicy metalowi.

Przeszkolenie obejmuje: ślusarstwo, tokarstwo, szlifierstwo, frezowanie, kowalstwo i t. p.

Warunki przyjęcia:

1) Ukończenie 16-go roku życia (nie więcej, niż 36 lat);
2) Znajomość czytania, pisania, języka polskiego, możliwie i niemieckiego;
3) Odpowiadające warunki fizyczne.

Całkowite utrzymanie i mieszkanie zapewnione w bursach zakładu.

Koszty wyżywienia i mieszkania potrąca się z zarobków tygodniowych przeszkoleniowca.

Reszta zarobku tygodniowego pozostaje do dyspozycji przeszkoleniowca.

Odzież robocza i obuwie robocze zapewnione.

Przeszkolenie trwa do 6 tygodni, po czym następuje przydział do zakładów przemysłowych w Rzeszy lub w Generalnym Gubernatorstwie, gdzie przeszkoleniowiec będzie zatrudniony już jako wykwalifikowany pracownik.

Zgłaszać się można osobiście w Dyrekcji Zakładów w Częstochowie, Breslauerstrasse 17 lub przez każdy Urząd Pracy. Zamiejscowym zwraca się koszty podróży. 3362

Biuro porad prawnych

i pisania podań w języku niemieckim i polskim

załatwia wszelkie sprawy

mgr. praw

Owczarzak Stanisław

Kielce, Strasse der Deutschen Wehrmacht 6

(dawniej Duża 6).

3343

ULE KOMPLETNE — NOWOCZESNE

nadstawkowe typu „ZANDER" 10-cio ramkowe o wyjątkowo precyzyjnej budowie, opracowane w myśl zarządzenia Naczelnego Związku do Spraw Hodowli Zwierząt w Gen. Gub. Odda Hodowli Pszczół oraz według szkiców, podanych w „Pszczelarzu" rok IV, maj 1943, nr. 5 pod nadzorem Powiatowego Związku Pszczelarzy Tarnów i fachowego kierownictwa fabrycznego. Cena ula loco Tarnów.

a) z półnadstawką 350.00 zł.
b) bez półnadstawki 320.00 zł.

Zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem:

HOLZVERARBEITUNGSWERK TARNÓW
VORMALS PARISER & WEISS
Distrikt Krakau Tel Tarnów Nr. 334

Na żądanie wysyłamy na koszt i ryzyko odbiorcy za wpłatą na obszarze całego G. G.

3002

Wasi przyjaciele i znajomi szukają Waszych ogłoszeń rodzinnych w „Kurierze Częstochowskim"

Hornówek - Izabelin

odległość 7 km od granic Warszawy (dawniej tuż przystanek autobusowy) działki budowlane o powierzchniach około **2.250 metrów kwadratowych każda, położone przy szosie, plan zabudowy osiedla podmiejskiego, hipoteka uregulowana w Warszawie. Akty notarialne natychmiast z wydzieleniem do oddzielnej księgi hipotecznej.** Sprzedaż wyłączna przez Firmę:

„Koncesjonowane Biuro Kupna i Sprzedaży Nieruchomości — JÓZEF ADAM TRUBACZEK"

Warszawa.

Al. Ujazdowskie 41 5, telefon 8-65-16 dla rozmów międzymiastowych. Adres telegraficzny: Warszawa „JAT" Rachunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce. Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy: Bank Handlowy w Warszawie (Centrala). 3319

Daków

MIASTO — OGRÓD

na linii Warszawa—Otwock 7 km od granic Warszawy, st. kol. Międzylesie. parcele budowlane zalesione, położone w przepięknej letniskowej miejscowości, otoczonej dookoła lasami sosnowymi, po cenie prawie przedwojennej z możliwością warunków kredytowych, sprzedaje wyłącznie Firma

J. A. TRUBACZEK

Warszawa, A. Ujazdowskie 41 m. 5, telefon rozmów międzymiastowych 8-65-16 Adres telegraficzny: Warszawa „JAT" Rachunek żyrowy: Bank Emisyjny w Polsce. Oddział w Warszawie. Rachunek czekowy Bank Handlowy w Warszawie (Centrala) 3320

PLACU PRZEMYSŁOWEGO

stolarni mechanicznej, magazynu, szopy poszukuje do kupna, dzierżawy spółki:

Polska firma budowlana

Oferty szczegółowe pod „W 375" **Biuro Ogłoszeń Krajna** Kraków, Adolf Hitlerplatz 46

3341

RUBBER — INDIAN

Warszawa, ul. Krasińskiego (Żoliborz), tel. 12-78-50

poleca ze składu fabrycznego **lepy na muchy** (Muchomor) **krem do obuwia** „Derby" w kolorach: czarnym brązowym białym, czerwonym granatowym **Chemiczne dodatki szewskie:** czernidła glazury, atramenty kleje, do podeszew gumowych oraz kleje dla kamaszników itp. Kleje do dętek rowerowych „Victoria" oraz wszelkie chemiczne dodatki do rowerów

3120

UWAGA!

FOTO - AMATORZY

... roboty amatorskie

Wykończam szybko.

Częst. Rynek Wieluński 3

F O T O G R A F

OBWIESZCZENIE

Stosownie do mego rozplakatowanego w dniu 28 maja 1943 obwieszczenia, dot. obrotu gruntami dzierżawnymi w Gen. Gub., **wszyscy dzierżawcy i oddający w dzierżawę grunta i ziemie (również grunta wykorzystane pod ogrodnictwo, hodowlę owoców i uprawę winorośli), — mieli przedłożyć u mnie w ciągu miesiąca zawarte już umowy dzierżawne.** Gdzie nie ma umów spisanych, należało w tym samym terminie zakomunikować mi pisemnie o zawartych umowach.

Dotychczas tylko mała część usłuchała mego wezwania.

Niniejszym wzywam więc jeszcze raz wszystkich dzierżawców i oddających w dzierżawę, aby spełnili swój obowiązek zgłoszenia teraz, do 15 sierpnia 1943. Po upływie tego terminu na opieszałych nałożę kary w myśl § 11 rozporządzenia o obrocie gruntami dzierżawnymi w Gen. Gub. z 24 marca 1942.

Przepisowe formularze zgłoszeń do nabycia w wydawnictwie „Kuriera Częstochowskiego".

Częstochowa, 29 lipca 1943.

3351 **Stadthauptmann w. z.: (—) SEIBOLD, Stadtrat.**

PAŃSTWOWE KURSY FACHOWE LEMBERG.

Rok nauki (pierwszy trymestr) zaczyna się na **Państwowych Leśnych, Rolniczych, Medyczno-Przyrodniczych i Technicznych Kursach Fachowych w Lemberg dla osób nie będących Niemcami pochodzenia aryjskiego w dniu 1 września 1943 r.**

Kandydaci, którzy chcą rozpocząć **lub** kontynuować studia winni złożyć podanie listem poleconym do **dnia 15-go sierpnia 1943 r.** u kierownika administracji Państwowych Kursów Fachowych Lemberg w Lemberg, Fichtenstrasse 47/I. Spóźnione podania nie będą zasadniczo uwzględniane.

Jako załączniki należy dołączyć do podania, o ile ich już nie przedłożono:

1. życiorys **własnoręcznie** napisany w języku niemieckim,
2. metrykę urodzenia,
3. dowód dotychczasowego wykształcenia (egzamin, dokumenty potwierdzające praktykę rolniczą),
4. przez kandydatów urodzonych po roku 1923: dowód, potwierdzający służbę budowlaną (legitymację służby budowlanej lub dowód zwolnienia od służby budowlanej),
5. świadectwo zdrowia w języku niemieckim,
6. zastępujące przysięgę zapewnienie o aryjskim pochodzeniu,
7. cztery fotografie formatu paszportu.

Kierownik Administracji
Państwowych Kursów Fachowych Lemberg
W Ö L F E L

3352

STENOTYPISTKĘ

z dobrą znajomością języka polskiego i niemieckiego do korespondencji i wszelkich prac biurowych przyjmie

Dom Spedycyjny

Adolf & Eduard HOLLER

Bahnhofstr. 41.

3364

„RYBAK"

JERZY GORZKOWSKI

Warszawa. Pierackiego 17

wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki, błystki. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

MUCHOŁAPKI

w wielkim wyborze

ORAZ

TRUTKI NA MUCHY

poleca hurtowo

H HAK K

Warszawa, Zielna 29

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację pracy wyd. przez Zeitungsverlag Krakau-Warschau G. m. b. H. w Krakowie na nazwisko Żórawska Janina.

ZGUBIONO dnia 3. VIII. pantofel damski, szary, zamszowy Nr 39, na odcinku od kościoła św. Zygmunta do katedry. Łask. znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Częstochowa, Stawowa 10, II p., m. 43.

NA UL. AL. WOLNOŚCI zgubiono teczkę zawierającą: suwak rachunkowy, wieczne pióro z zielonym atramentem, szczoteczkę do rąk, mydło, białe spodnie oraz perukę. Łask. znalazcę uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem Częstochowa. Al. Wolności 81, dozorca wskaże. 1530

ZGUBIONO zezwolenie na rower wydane przez Starostwo w Częstochowie na nazwisko Jankowski Franciszek 1533

ZGUBIONO portfel z legitymacją Szkoły Handlowej i kwitem na Kennkartę wszystko na nazwisko Labe Zbigniew, Waszyngtona 8, m. 3. Proszę o zwrot dokumentów. 1537

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Teemer Stanisława. Ostrzega się przed nadużyciem. 1526

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Częstochowie na nazwisko Skrzypczak Zygmunt 1556

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 4264386 wydaną na nazwisko Siwek Jan 1539

ZGUBIONO portfel męski, w którym było: kwit na Kennkartę poświadczenie karty pracy Nr. 914 29710 wydane na nazwisko Nowak Józef. 1540

ZGUBIONO tabliczkę rowerową Nr. 940. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Bajdor Iza ul. Kordeckiego 20 m. 8. 1554

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gminę Grabówka na nazwisko Kosiołowicz Anna. 1563

ZGUBIONO dowód osobisty wyst. przez Zarząd gm. Łazisko na nazwisko Konewka Kazimierz. — Ostrzega się przed nadużyciem. 3390

ZGUBIONO prawo jazdy samochodem wyd. na nazwisko Wierzbicki Zdzisław. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Borkowski, Częstochowa, Dąbrowskiego 48. 1524

POSADY

PRZYJMĘ 2-ch uczni. Stolarnia, Częstochowa,, III Aleja 65. Obiady na miejscu. 1535

POTRZEBNI: chłopak do koni, dziewczynka do gospodarstwa wiejskiego i chłopiec lub starszy człowiek do pasenia krów. Wiadomość Częstochowa, Rynek Wieluński 1. Sklep warzywny. 1562

SPRZEDAWCA lub sprzedawczyni do sprzedaży książek na rynku potrzebni. Częstochowa, Krótka 32 m. 3. 1558

PRZYJMĘ dwóch uczni do praktyki krawieckiej. W. Misztal, Częstochowa, Hutegasse 1. 1545

MAJSTRA do maszyn trykotarskich systemu Raschla przyjmie natychmiast fabryka siatek gazowych i trykotaży we Lwowie. Mieszkanie zapewnione, warunki do omówienia. Zgłoszenia do Glühkorper und Trikotagenfabrik Lwów, Leszczyńskiego 11 A. 3348

TAPICER zdolny od zaraz potrzebny do dobrze płatnej roboty. Zgłoszenia Częstochowa, św. Barbary 4. Kołodziejczyk od 20-ej. 1472

INTRATNE dochody osiągniesz uboczną pracą. Warszawa C I. Skrzynka pocztowa 322. 3347

ZE ZNAJOMOŚCIĄ niemieckiego, maszynopisma i buchalterii poszukuję pracy biurowej albo posady kasjerki. Zgłoszenia do Kuriera Częst." pod Nr. „1511". 1511

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. Zgłoszenia, Częstochowa, Śląska 25, m. 6. 1457

OSOBA w średnim wieku — samotna była wychowawczyni, poszukuje pracy przy gospodarstwie domowym — chętnie wyjedzie na wieś. Zgłoszenia do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. „1444" 1512

KUPNO

KUPIĘ banzegę. Wiadomość: Częstochowa, III Aleja 65, Stolarnia 1536

KUPIĘ łóżeczko dziecinne z siatką Oferty „Kurier" pod Nr. 1547 1547

ŁÓŻKA, szafy, inne meble oraz obicia meblowe, dywany makaty kupię, sprzedam lub wskażę refl. Wiadomość: Częst. Adolf Hitler Allee 3 m. 3. 1473

SPRZEDAŻ

FUTRO łapki karakułowe, sprzedam. Częstochowa, I Aleja 12, m. 30. 1529

SPRZEDAM pompę studzienną, fortepian koncertowy firmy wiedeńskiej. Częstochowa, ul. św. Barbary 17. Plaze. 1532

WÓZEK głęboki sprzedam. Częstochowa, ul. Pułaskiego 32-b, (przedłużenie ul. Focha). 1531

PATEFON elektryczny do sprzedania. Częstochowa, ul. Wesoła 12, (Zawodzie) 1534

SPRZEDAM futro karakułowe i foki. Częstochowa, Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna. 1528

DO SPRZEDANIA pierwszorzędna lodówka domowa, Częstochowa, I Aleja Nr 17, dozorca wskaże. 1543

SPRZEDAM maszynę czółenkową „Singera" w dobrym stanie, Częstochowa, Jasnogórska 18. 1542

SPRZEDAM poduszkę dziecinną długą puchową Komis. Częstochowa, II Aleja 31 1546

SPRZEDAM futro damskie, brązowe. Częstochowa, Dąbrowskiego 4, m. 10, lewa oficyna. 1527

OKAZYJNIE sprzedam lisa białego, kostium kąpielowy na szczupłą, pantofle męskie letnie 38 i koszule męskie. Aleja Wolności 19, m. 5 od godz. 2 - 8. 1551

SPRZEDAM tanio futro męskie czarne z wydrą kołnierzem, spód walaby australijskie, pelerynkę z lisa srebrnego, rękawiczki damskie skórkowe. Częstochowa, Narutowicza 3 m. 8, od godz. 14—17. 1561

UBRANIE nowe ciemne, rozmiar średni, oddzielnie spodnie z kamizelką i marynarka, sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Krótka Nr 32 m. 3. 1557

SYPIALNIA mahoniowa inkrustowana z materacami lub bez okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Częstochowa, I Aleja 3 m. 3. 1553

MASZYNA „SINGERA" damska w dobrym stanie do sprzedania. Częstochowa, Przemysłowa 9, m. 15. 1483

PIANINO zagraniczne, nowoczesne, w b. dobrym stanie sprzedam. Cena przystępna. II Aleja 32, m. 20. Oglądać 1 — 7. 1487

PIANINO pancerno-krzyżowe mało używane sprzedam poważnemu reflektantowi Częst. III Aleja 79, m. 13 Oglądać godz. 13 — 15 i 18 — 20 1499

WÓZEK sportowy do sprzedania. Częstochowa, ul. Dąbrowskiego Nr 48. Borkowski. 1523

SPRZEDAM nowe pantofle damskie czarne Nr. 37. Częstochowa, Piotrkowska 3. 1491

TANIO sprzedam łóżko białe metalowe z niklem i materacem z trawy, 2 łóżka jesion węgierski ewent. z materacami, umywalnię meblową, stojak na garderobę i inne. Wiadomość: Adolf Hitler Allee 3, m. 3. 1469

RÓŻNE

PŁASZCZE deszczowe-guma reperuje II Aleja 19, m. 7. **Jeziorski**

PRZESYŁKI na pocztę, kolej, przewózki, załatwia szybko ryksza Biuro Sped., Częstochowa, Katedralna 14, tel. 22-25. 3363

PRZYJMUJĘ roboty na drutach specjalność ściegi tkane — wykonanie szybkie. Sprzedam materiały brązowy na ubranie męskie, crep-mat na suknię damską i pończochy jedwabne. Częstochowa, Warszawska 32, m. 29. 1538

WĘDKARSKIE przybory „SUM", Warszawa, Złota 83, róg Żelaznej. Obsługa klientów prowincji 3344

KRAWCOWA szyje suknie, płaszcze i kostiumy, prędko i ładnie. Chabrowska Franciszka. Częstochowa, Targowa 17, m. 11 obok Straży Pożarnej. 1541

HANDLUJĄCYM ze wsią lub na rynku, oddam do komisowej sprzedaży garderobę, bieliznę, obuwie. Częstochowa, Krótka 32 mieszk. 3. 1559

POLECAMY kremy firmy „Flor" od piegów lanolinowy „Goldcrem". Cenniki — warunki wysyłamy odwrotnie. Wyłączna sprzedaż D H T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25. 3346

POSZUKUJEMY dostawców wszelkiej galanterii, jak guziki, igły, grzebienie, szczoteczki itd. Oferty nadsyłać D H T. Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25. 3345

ARTYSTYCZNYCH farb olejnych i temper komplet, ewentualnie poszczególne kolory sprzedam. — Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf Hitler-Platz Nr 46 pod „Farby". 3342

ZNACZKI DO ZBIORÓW poleca B. Filatelistyczne T. Sawicki, Warszawa, Al. Jerozolimskie 25. Cenniki Polski, Gen. Gub., nowości, pakietów itp. wysyłam za zwrotem kosztów (3 zł w znaczkach). 3350

PP. WYTWÓRCY drewnianych piórników szkolnych, ekierek, linii, proszeni są o zaoferowanie swoich cen z warunkami dostawy. Skład Materiałów Piśmiennych „Lotos". Warszawa, Marszałkowska 102 p. 36. 3349

T A P C Z A N, fotel materace, inne roboty tapicerskie solidnie, fachowo. Wiadomość: Adolf Hitler Allee 3, m. 3. 1471

NIEPOTRZEBNY PRZYJAZD! Zlecenia kupna lub sprzedaży przyjmuje nasz dział zleceń Firma Rzewuski & Rodys. Warszawa. Krakowskie Przedmieście Nr 7. 3384

CHIROMANTKA! Przepowiada wszelkie sprawy życiowe rodzinne i miłosne z ręki, kart i fotografii. Częstochowa, ulica Mickiewicza 41. m. 2. 1479

CHIROMANTKA-grafolog, przyjmuje od 16-ej do 20-ej. Częstochowa, Adolf Hitler Allee 11. mieszk. 1. 1544

PIERZE, czyści farbuje garnitury, kostiumy, płaszcze, futra, kurtki skórzane, gobeliny, dywany, koce, wełnę, przędzę. Farbiarnia Chemiczna Pralnia „Jadwiga". Częst., Narutowicza 35. 1171